

**„Dopóki żyję, nie
przestaneę głosić, że
absolutną
koniecznością jest to
abyśmy byli ludźmi
modlitwy”**

Rozmowa z Bogiem to jedna z potrzeb chrześcijanina, o której św. Josemaría nauczał z uporem przez całe swoje życie. Poniżej zamieszczamy wybór tekstów Założyciela Opus Dei na temat pierwszeństwa modlitwy w procesie poszukiwania świętości pośród świata.

29-01-2014

Ilekoć w naszym sercu odczuwamy pragnienie poprawy i hojniejszego służenia Panu i ilekoć szukamy wtedy drogowskazu i gwiazdy przewodniej dla naszego życia chrześcijańskiego, Duch Święty podsuwa naszej pamięci słowa Ewangelii mówiące o tym, że zawsze powinniśmy się modlić i nie ustawać (Łk 18, 1). Modlitwa jest fundamentem każdego nadprzyrodzonego działania; przez nią stajemy się wszechmocni. Gdybyśmy zaniechali jej, nic byśmy nie osiągnęli.

Chciałbym, byśmy podczas dzisiejszego rozważania przekonali się ostatecznie, że musimy stać się duszami kontemplacyjnymi; nasza rozmowa z Bogiem winna trwać stale: czy na środku ulicy, czy

podczas pracy, i nigdy w ciągu dnia nie ustawać. Jeśli rzeczywiście chcemy być lojalnymi naśladowcami Nauczyciela, jest to dla nas jedyna droga.

Modlitwa, dialog

Wkroczyliśmy już na drogę modlitwy. Ale jak iść naprzód? Zapewne zauważyliście, że wielu ludzi, mężczyzn i kobiet, zdaje się z upodobaniem rozmawiać z samym sobą, z zadowoleniem przysłuchując się samemu sobie. Potok słów, niestrudzony monolog skoncentrowany na problemach, które ich nurtują, nie prowadzący jednak do ich rozwiązania. Mogłoby się wydawać, że tymi ludźmi kieruje jedynie chorobliwe pragnienie wzbudzenia współczucia lub podziwu i nic poza tym.

Kiedy rzeczywiście chcemy otworzyć w prostocie i szczerości swoje serce, aby mu ulżyć, szukamy rady ludzi,

którzy nas kochają i rozumieją.
Rozmawiamy z ojcem, matką, z żoną,
mężem, z bratem, z przyjacielem.
Wówczas mamy już dialog, chociaż
często zależy nam raczej na tym,
abyśmy my byli wysłuchani, aniżeli
na słuchaniu kogoś, zależy nam na
wypowiedzeniu tego, co nam leży na
sercu. Zacznijmy postępować tak
samo wobec Boga, będąc pewni, że
On nas wysłucha i odpowie nam.
Skierujmy uwagę na Niego i
otwórzmy naszą duszę w pokornej
rozmowie, mówmy Mu w zaufaniu
wszystko, co mamy i w myślach i w
sercu: o naszych radościach,
smutkach, nadziejach,
rozczarowaniach, sukcesach i
porażkach, a także o naszych
najdrobniejszych sprawach
codziennych. Doświadczyliśmy
bowiem, że wszystko to interesuje
naszego Ojca Niebieskiego.

Dla niektórych z was to, o czym
mówimy jest dobrze znane; dla

innych nowe; a dla wszystkich — wymagające. Ale dopóki żyję, nie przestanę głosić, że absolutną koniecznością jest to abyśmy byli ludźmi modlitwy. Stale trzeba się modlić! W każdej sytuacji, w najróżniejszych okolicznościach, ponieważ Bóg nigdy nas nie opuszcza. Nie jest postawą chrześcijańską uciekanie się do przyjaźni z Bogiem jedynie w ostateczności. Czy możemy uważać za coś normalnego ignorowanie i zapominanie osób, które kochamy? Oczywiście, nie. Ku tym, których kochamy, ustawicznie zwracają się nasze słowa, nasze pragnienia, nasze myśli. Oni są dla nas stale obecni. Tak też winno być właśnie z Bogiem.

Jeśli wciąż szukać będziemy Boga, cały nasz dzień przemieni się w jedną zażyłą i ufną z Nim rozmowę. Głosiłem to i pisałem tyle razy, lecz nie krępuję się powtórzyć tego raz jeszcze: Pan nasz przekonuje nas

swoim przykładem, że na tym polega właściwe odnośnienie się do Ojca: na stałej modlitwie, od rana do wieczora, od wieczora do rana. Kiedy wszystko się udaje, mów: Dzięki Ci, mój Boże! Kiedy przychodzi trudna chwila, powtarzaj: Panie, nie opuszczaj mnie! I ten Bóg, *cichy i pokorny sercem* (Mt 11, 29), nie zapomni naszych błagań, ani też nie pozostanie obojętny, gdyż sam powiedział *Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam* (Łk 11, 9).

Starajmy się więc nie tracić nigdy z oczu rzeczywistości nadprzyrodzonej, w tle każdego wydarzenia upatrywać Boga zarówno w rzeczach przyjemnych, jak i nieprzyjemnych, w chwili ukojenia ale i wtedy, gdy jesteśmy niepocieszeni po śmierci umiłowanej istoty. Twoim pierwszym odruchem winna być zawsze rozmowa z twoim Ojcem Bogiem, szukanie Pana w

głębi twojej duszy. Nie możemy traktować modlitwy jak rzeczy małej i nieważnej, gdyż jest to jasny znak aktywnego życia wewnętrznego, prawdziwego dialogu miłości.

Praktyka stałej modlitwy, nie może prowadzić do nieładu psychicznego, ponieważ dla chrześcijanina winna być tak naturalna jak bicie serca.

Teksty wybrane z homilii „Życie modlitwą” wygłoszonej 4-IV-1955, a opublikowanej w książce „Przyjaciele Boga”.

Nie?... Ponieważ nie miałeś czasu?... Masz czas. Co więcej; co może wyjść z twoich prac, jeżeli nie przemyślałeś ich w obecności Bożej, aby je doprowadzić do porządku? Jak możesz dobrze spełniać swoje codzienne zadania bez rozmowy z Bogiem? Wygląda to tak, jakbyś argumentował, że brakuje ci czasu na studiowanie, ponieważ jesteś

bardzo zajęty nauczaniem. Bez nauki nie można udzielać dobrych lekcji.

Katolik bez modlitwy...? To tak jakby żołnierz bez broni.

Modlitwa twoja będzie czasami refleksyjna; kiedy indziej — lecz raczej rzadziej — będzie pełna żaru; a może wiele razy oschła, oschła, oschła... Ale ważne jest, żebyś ty — przy pomocy Bożej — nie upadł na duchu. Pomyśl o wartowniku, który stoi na straży: nie wie, czy Król lub Głowa Państwa znajduje się w pałacu; nie wie, co czyni. A w większości przypadków, główna postać nie wie, kto stoi na straży. Zupełnie inaczej jest z naszym Bogiem: żyje tam, gdzie ty żyjesz; troszczy się o ciebie; zna ciebie i zna twoje najskrytsze myśli... Nie zaniedbuj warty modlitwy!

Jakże ujmująca jest scena Zwiastowania. — Maryja — ileż razy rozmyślaliśmy nad tym! — jest

skupiona na modlitwie... Wszystkie zmysły i wszystkie swe władze angażuje w rozmowę z Bogiem. W modlitwie poznaje wolę Bożą; poprzez modlitwę wdroży tę wolę do swego życia. Nie zapominaj o tym przykładzie Najświętszej Maryi Panny!

Punkty z „Bruzdy” św. Josemaríi, z rozdziału zatytułowanego „Modlitwa”.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/dopoki-zyje-nie-przestane-gosic-ze-absolutna-koniecznoscia-jest-to-abysmy-byli-ludzmi-modlitwy/>
(26-03-2025)